



ŚLĄSKA

OFICJALNY MAGAZYN WKS ŚLĄSK WROCLAW S.A.

ŚWIĘTA ZE ŚLĄSKIEM!

BILETY W PRZEDSPRZEDAŻY 40% TANIEJ!



Śląsk Wrocław
VS
Podbeskidzie

**4 KWIETNIA
WIELKA SOBOTA
GODZ. 15:30**

**BILET
DLA DZIECI**
SEKTOR RODZINNY: 1 PLN
TRYBUNY A/B/C/D: 10 PLN

TRYBUNY
B/D
ULGOWY: 10 PLN
ZWYKŁY: 15 PLN

TRYBUNY
A/C
ULGOWY: 20 PLN
ZWYKŁY: 25 PLN

Przypuszczalny skład i ustawienie zawodników na najbliższy mecz oraz kadra WKS Śląsk Wrocław



Bramkarze: 1. Mateusz Abramowicz, 22. Jakub Wrąbel, 33. Mariusz Pawelec;
Obrońcy: 2. Krzysztof Ostrowski, 3. Piotr Celeban, 12. Dudu Paraiba, 17. Mariusz Pawelec, 21. Juan Calahorra, 23. Paweł Zieliński, 30. Kamil Dankowski, 32. Szymon Przystalski;
Pomocnicy: 4. Tom Hateley, 5. Krzysztof Danielewicz, 6. Tomasz Holota, 8. Mateusz Machaj, 10. Robert Pich, 20. Lukas Droppa, 24. Bartosz Machaj, 25. Michał Bartkowiak, 28. Flavio Paixao, 29. Peter Grajciar, 31. Maciej Palaszewski;
Napastnicy: 14. Karol Angielski, 15. Miłosz Lacy, 16. Andrei Ciolacu, 19. Marco Paixao, 27. Mariusz Idzik.
SZTAB SZKOLENIOWY: Tadeusz Pawłowski - trener, Paweł Barylski - drugi trener, Tomasz Hryńczuk - trener bramkarzy, Łukasz Czajka - asystent, Łukasz Becella - asystent, Marek Swider - asystent, Andrzej Traczyk - kierownik, Wojciech Sznajder - lekarz, Jarosław Szandrocho - fizjoterapeuta, Dawid Gołąbek - fizjoterapeuta.

Ostatni mecz Śląska



1:1



Bilety na mecz z Podbeskidziem

Bilety można dostać w czternastu punktach sprzedaży na terenie Wrocławia, Dolnego Śląska i Opolszczyzny. Posiadacze Kart Kibica bilety mogą dostać na www.bilety.slaskwroclaw.pl. Cennik biletów znajduje się na stronie 4.

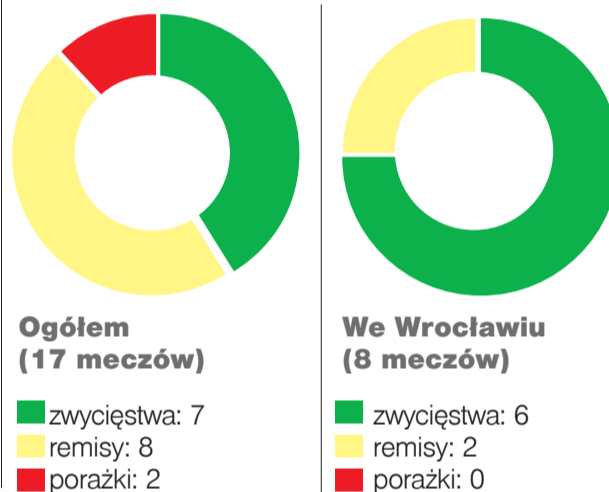
1. Kasy stadionu przy ul. Oporowskiej, czynne w dni powszednie w godz. 10-18, w soboty w godz. 10-15, a w dniu meczu od godz. 10
2. Kasy Stadionu Wrocław od ul. Królewieckiej, czynne w dni powszednie w godz. 10-18, w soboty w godz. 10-15, a w dniu meczu od godz. 10
3. Sklep Na Solnym, pl. Solny 18/19, czynne codziennie w godz. 10-18
4. Dworzec Autobusowy POLBUS-PKS, kasa nr 5, czynne codziennie w godz. 7-21
5. CH Magnolia, sklep INTERSPORT, czynne codziennie w godz. 10-20
6. CH Pasaż Grunwaldzki, sklep INTERSPORT, czynne od poniedziałku do soboty w godz. 9:30-20:30, w niedziele w godz. 10:30-19:30
7. CH Borek sklep INTERSPORT, czynne od poniedziałku do soboty w godz. 9-21, w niedziele od 10 do 20
8. CH Bielany, sklep META, czynne od poniedziałku do soboty w godz. 10-21, w niedziele w godz. 10-20
9. Sklep Sportowy Sportgaleria, Okrężna 1-2, Oleśnica, czynne od poniedziałku do piątku w godz. 10-18, w soboty w godz. 9-14
10. Sklep Fan-Sport, ul. H. Pobożnego 13, Trzebnica, czynne od poniedziałku do piątku w godz. 10-18, w soboty w godz. 10-14
11. Sklep Sportsen, ul. Brzeska 26, Oława, czynne od poniedziałku do piątku w godz. 10-18, w soboty w godz. 10-14
12. Sklep Kajet, ul. 1 Maja 6, Milicz, czynne od poniedziałku do piątku w godz. 9-17, w soboty w godz. 9-13
13. Sklep PIWOWAR, Pasaż Millenium, ul. Dzierżonowska 5, Strzelin, czynne od poniedziałku do soboty w godz. 9:30-21, w niedziele w godz. 11-18
14. Sklep META, CH Galeria Twierdza Kłodzko, ul. Noworudzka 2, Kłodzko, czynne od poniedziałku do soboty w godz. 9-21, w niedziele w godz. 10-20

W dniu meczu uruchamiane są także kasy Stadionu Wrocław od ul. Lotniczej. W sklepach Na Solnym, Sportowy Life Styl, Sportsen, Kajet, PIWOWAR, META w CH Bielany Wrocławskie, CH Arkady Wrocławskie i CH Galeria Twierdza Kłodzko oraz na Dworcu Autobusowym można płacić wyłącznie gotówką, pozostałe punkty obsługują karty płatnicze.

Statystyki piłkarzy WKS-u

Bramki		Żółte kartki		Czerwona kartka	
15 - Flavio Paixao	3 - Krzysztof Ostrowski	7 - Lukas Droppa	4 - Krzysztof Danielewicz	1 - Tomasz Holota	1 - Tomasz Holota
7 - Robert Pich	1 - Piotr Celeban	6 - Mateusz Machaj	4 - Krzysztof Danielewicz	1 - Robert Pich	
5 - Marco Paixao	1 - Krzysztof Danielewicz	5 - Tom Hateley	4 - Mateusz Machaj		
3 - Mateusz Machaj	1 - Peter Grajciar	3 - Lukas Droppa			
2 - Peter Grajciar	1 - Tomasz Holota				
2 - Krzysztof Ostrowski	1 - Flavio Paixao				
1 - Juan Calahorra	1 - Dudu Paraiba				
1 - Piotr Celeban	1 - Robert Pich				
1 - Lukas Droppa	1 - Paweł Zieliński				
1 - Paweł Zieliński					

Rywalizacja Śląsk - Podbeskidzie



Wyniki i terminarz T-Mobile Ekstraklasy

	Śląsk Wrocław	Cracovia	GKS Bełchatów	Górnik Łęczna	Górnik Zabrze	Jagiellonia Białystok	Korona Kielce	Lech Poznań	Lechia Gdańsk	Legia Warszawa	Piast Gliwice	Podbeskidzie	Pogoń Szczecin	Ruch Chorzów	Wisła Kraków	Zawisza Bydgoszcz
Śląsk Wrocław		0:0	2:1	2:1	2:0	0:1	1:0	1:1	18 kwietnia, 15:30	1:3	3:0	4 kwietnia, 15:30	1:1	2:0	29 kwietnia, 20:30	2:1
Cracovia	1:1		29 kwietnia, 20:30	2:1	1:2	1:1	2:1	0:0	4 kwietnia, 13:00	1:3	3:1	1:3	18 kwietnia, 20:30	1:0	1:0	1:0
GKS Bełchatów	2:0	1:1		1:1	1:0	25 kwietnia, 18:00	2:0	4 kwietnia, 18:00	1:1	0:3	0:0	1:2	1:0	0:1	3:1	12 kwietnia, 15:30
Górnik Łęczna	1:1	2:1	1:1		0:1	0:0	1:0	19 kwietnia, 15:30	1:1	3:1	29 kwietnia, 20:30	13 kwietnia, 18:00	4:2	3:0	1:1	5:2
Górnik Zabrze	3:3	2:0	20 kwietnia, 18:00	2:0		3:0	1:1	1:1	2:2	0:4	1:2	3:3	1:1	6 kwietnia, 15:30	0:5	29 kwietnia, 20:30
Jagiellonia Białystok	1:3	2:1	0:1	2:1	1:0		1:2	1:0	2:2	0:3	18 kwietnia, 18:00	4:2	5:0	29 kwietnia, 20:30	6 kwietnia, 18:00	0:0
Korona Kielce	2:2	1:2	2:0	6 kwietnia, 13:00	0:3	0:3		2:2	29 kwietnia, 20:30	0:0	1:0	2:1	2:2	17 kwietnia, 18:00	3:2	2:2
Lech Poznań	25 kwietnia, 20:30	1:1	5:0	1:0	3:0	2:0	12 kwietnia, 18:00		1:0	2:1	4:0	1:1	1:1	2:1	2:3	6:2
Lechia Gdańsk	1:4	1:0	1:0	26 kwietnia, 15:30	1:0	1:1	1:2	1:2		11 kwietnia, 15:30	3:1	1:0	0:1	3:3	1:0	0:0
Legia Warszawa	4:3	2:0	0:1	5:0	1:1	1:3	2:0	2:2	1:0		4 kwietnia, 20:30	3:0	29 kwietnia, 20:30	2:1	2:2	19 kwietnia, 18:00
Piast Gliwice	11 kwietnia, 18:00	4:2	3:1	0:0	2:2	0:2	1:2	3:2	1:3	3:1		26 kwietnia, 13:00	1:0	0:1	0:0	3:0
Podbeskidzie	2:2	1:1	1:1	1:0	0:3	1:0	2:2	29 kwietnia, 20:30	1:0	2:1	2:4		2:3	3:0	17 kwietnia, 20:30	2:1
Pogoń Szczecin	4:1	2:1	3:0	0:1	25 kwietnia, 15:30	11 kwietnia, 20:30	2:0	1:1	0:1	2:1	0:0	1:2		1:1	0:3	3:0
Ruch Chorzów	1:0	10 kwietnia, 18:00	0:1	1:2	1:2	5:2	0:1	0:0	1:1	24 kwietnia, 20:30	2:0	2:0	2:1		1:2	1:2
Wisła Kraków	1:1	2:1	1:0	2:0	10 kwietnia, 20:30	0:2	26 kwietnia, 18:00	1:2	3:1	0:3	1:1	3:2	1:1	2:2		0:1
Zawisza Bydgoszcz	0:1	24 kwietnia, 18:00	2:1	0:0	1:2	1:3	2:0	1:0	0:2	1:2	2:0	1:2	7 kwietnia, 20:30	1:1	2:4	

Tabela T-Mobile Ekstraklasy

Drużyna	mecze	punkty	bramki
1 LEGIA WARSZAWA	25	46	51:28
2 LECH POZNAŃ	25	43	44:24
3 JAGIELLONIA	25	41	37:30
4 ŚLĄSK WROCŁAW	25	39	39:32
5 WISŁA KRAKÓW	25	37	40:33
6 PODBESKIDZIE	25	36	38:41
7 LECHIA GDAŃSK	25	35	29:28
8 GÓRNIK ZABRZE	25	35	35:36
9 GÓRNIK ŁĘCZNA	25	32	29:30
10 POGOŃ SZCZECIN	25	32	32:33
11 KORONA KIELCE	25	31	28:37
12 PIAST GLIWICE	25	30	30:38
13 PGE GKS BEŁCHATÓW	25	30	21:31
14 CRACOVIA	25	28	26:34
15 RUCH CHORZÓW	25	27	28:34
16 ZAWISZA	25	23	25:43



Oficjalne wydawnictwo WKS Śląsk Wrocław SA. Redaguje kolegium.

Adres redakcji: 53-434 Wrocław, ul. Oporowska 62, tel: (+48) 71-750-00-84, fax: (+48) 71-750-00-74;

e-mail: wokolslaska@slaskwroclaw.pl
 Redakcja nie zwraca niezamówionych tekstów oraz zastrzega sobie prawo do dokonywania skrótów w publikowanych tekstach. Redakcja nie odpowiada za treść reklam.
 Druk: Polska Presse, Oddział Poligrafia, Drukarnia Wrocław, Bielany Wrocławskie, ul. Kolejowa 7



T-MOBILE EKSTRAKLASA **XXVI KOLEJKA**



Śląsk Wrocław
VS
Podbeskidzie

4 KWIETNIA | WIELKA SOBOTA | GODZ. 15:30

T-MOBILE EKSTRAKLASA **XXVIII KOLEJKA**



Śląsk Wrocław
VS
Lechia Gdańsk

18 KWIETNIA | SOBOTA | GODZ. 15:30

STADION WROCŁAW, AL. ŚLĄSKA 1

szczególności na slaskwroclaw.pl



CENNIK

Śląsk Wrocław - Podbeskidzie



		CENNIK PROMOCYJNY NA MECZ ŚLĄSK - PODBESKIDZIE							
		PRZEDSPRZEDAŻ				DZIEŃ MECZU			
		TRYBUNA				TRYBUNA			
		A/C	B/D	Cpremium	Rodzinny	A/C	B/D	Cpremium	Rodzinny
MECZ ŚLĄSK WROCLAW vs PODBESKIDZIE	NORMALNY	25	15	30	15	42	26	47	26
	ULGOWY	20	10	25	10	34	21	38	21
	DZIECIĘCY	10	10	10	1	10	10	10	1

slaskwroclaw.pl

Stadion Wrocław
Al. Śląska 1



PLAN STADIONU



slaskwroclaw.pl

Stadion Wrocław
Al. Śląska 1

Przełamać się w Wielką Sobotę

Już 4 kwietnia, o godz. 15:30, Śląsk Wrocław zmierzy się z w ligowym pojedynku z Podbeskidziem Bielsko-Biała. Mecz rozgrywany w Wielką Sobotę to doskonała okazja na pierwsze zwycięstwo WKS-u w roku 2015.

Wielkanoc, Wielka Sobota i WIELKA obniżka cen. W związku ze zbliżającymi się Świętami Śląsk Wrocław przygotował specjalną promocję na zakup biletów w przedsprzedaży. Kibice ciągle mogą nabywać wejściówki tańsze nawet o 40%, a dodatkowo kasy klubu przy Oporowskiej i Królewieckiej w czwartek i piątek będą otwarte aż do godz. 20. To doskonała okazja, by zobaczyć na żywo drużynę WKS-u, która już w meczu z Podbeskidziem może zapewnić sobie awans do grupy mistrzowskiej T-Mobile Ekstraklasy.

40 punktów - to cel minimum, jaki przed swoją drużyną stawia Tadeusz Pawłowski. Przekroczenie tej granicy ma zapewnić zielono-biało-czerwonym miejsce w górnej części dzielonej po fazie zasadniczej tabeli. Obecnie Śląsk ma na swoim koncie 39 „oczek”, więc zdobycz gwarantująca udział w zmaganiach najlepszych ekip w kraju Wojskowi chcą osiągnąć już w najbliższym spotkaniu we Wrocławiu. By to zrobić, najlepiej zanotować pierwsze zwycięstwo w roku 2015.

Do tej pory WKS jeszcze nie zgarnął pełnej puli w ligowym spotkaniu na wiosnę. Za nami już 6 kolejek nowej rundy, a bilans Trój-kolorowych to 4 remisy i 2 porażki. Styl, jaki prezentują podopieczni Tadeusza Pawłowskiego, nadal jest ofensywny i przyjemny dla oka, a przez ekspertów uznawany za jeden z najlepszych w Polsce. Wrocławianom brakuje jednak szczęścia, co dobitnie pokazywały ostatnie remisowe spotkania z Koroną Kielce (2:2) i Górnikiem Łęczna (1:1). Fortuna ma wrócić na Dolny Śląsk już w najbliższą sobotę, a wspomóc ma ją korzystny bilans starć z bielską drużyną (Śląsk nigdy nie przegrał z Podbeskidziem na własnym stadionie) i zawodnicy, którzy



FOT. KRYSZYNA PAŃCZKOWSKA

przewyciężyli swoje problemy zdrowotne i pauzy kartkowe.

Do podstawowej jedenastki w Wielką Sobotę mają szansę wrócić Mariusz Pawełek i Lukas Droppa. Doświadczony bramkarz wykorzystał przerwę na mecze reprezentacyjne na rehabilitację kontuzjowanej od prawie dwóch miesięcy dłoni. Czech z kolei dochodzi do siebie po urazie pleców i w ubiegłym tygodniu wspomógł nawet swoją obecnością drugą drużynę Śląska Wrocław. Ponadto, Tomasz Hołota i Dudu Paraiba odcierpieli już kary za nadmiar zebranych w trakcie sezonu żółtych kartek. Wszystko wskazuje więc na

to, że Tadeusz Pawłowski będzie miał dużo szersze pole manewru przy ukła-

daniu składu niż w ciągu ostatnich tygodni.

Czy te powroty wystarczą na eki-

pę Podbeskidzia Bielsko-Biała? Najbliższy rywal Śląska czai się tuż za jego plecami i w tabeli T-Mobile Ekstraklasy ma do niego tylko trzy punkty straty. Bielszczanie mają na koncie świetną serię pięciu meczów bez porażki, w których udało im się ograć m.in. białoostocką Jagiellonię i awansować do półfinału Pucharu Polski kosztem Piasta Gliwice.

W turnieju tysiąca drużyn podopieczni Leszka Ojrzyńskiego zmierzą się w walce o finał z Legią Warszawa, która z zawodów wyeliminowała WKS. Pierwsze starcie zostało rozegrane w środę w Bielsku-Białej (zakończyło się po zamknięciu tego wydania gazety) i

może okazać się kluczowe... dla sobotniej rywalizacji drużyny spod Klimczoka ze Śląskiem. Jeden z prezesów klubu ekstraklasy podkreślał niedawno wartość prawidłowej pomeczowej regeneracji, a czy taką będą w stanie przeprowadzić zawodnicy Podbeskidzia, mając na nią zaledwie nieco ponad dwa dni? Na korzyść Górali przemawia fakt, że z pewnością w nogach będą mieli jedynie 90, a nie 120 minut wybieganych w starciu z aktualnymi mistrzami Polski.

Śląsk Wrocław kontra Podbeskidzie Bielsko-Biała już w Wielką Sobotę o godz. 15:30. Zapraszamy na Stadion Wrocław! Mateusz Kondrat

Początek meczu Śląsk Wrocław - Podbeskidzie w sobotę, 4 kwietnia, o godzinie 15:30 na Stadionie Wrocław.



SPONSOR TECHNICZNY



SPONSORZY



PARTNERZY



PATRONI MEDIALNI



Wesołego Alleluja!
życzą piłkarze, trenerzy, zarząd i pracownicy WKS Śląsk Wrocław



Nie wolno nas lekceważyć

Wywiad z Bartłomiejem Koniecznym, obrońcą Podbeskidzia Bielsko-Biała

● Liga wraca po dwóch tygodniach przerwy. Ten odpoczynek był piłkarzom Podbeskidzia potrzebny, czy raczej wybił was z rytmu?

To się okaże dopiero po najbliższych meczach. Wpadliśmy w fajny rytm, wygraliśmy dwa ostatnie spotkania i na pewno chcielibyśmy to kontynuować. Przerwa zawsze daje możliwość poprawiania nad elementami, które w naszej grze nie były do końca dopracowane. Na pewno mamy jeszcze jakieś braki, które można uzupełnić i mam nadzieję, że wykorzystaliśmy ten czas odpowiednio.

Wspomina Pan o dobrej serii, awansowaliście do półfinału Pucharu Polski, pokonaliście Jagiellonię. Czujecie, że jesteście w wysokiej formie?

Jesteśmy w dobrej formie, ale nadal musimy twardo stąpać po ziemi i do każdego meczu przygotowywać się z równie dużym zaangażowaniem. Na pewno nie możemy spocząć na laurach, bo nie stac na to jako drużynę. W każdym meczu musimy udowodniać sobie, że miejsce, w którym jesteśmy, nie jest przypadkiem.



FOT. PODBESKIDZIE

// Śląsk to marka, która pokazuje swoją wartość w lidze i której należy się szacunek.

Każde zbliżające się spotkanie jest dla nas na wagę złota.

● Czekają Was dwa trudne mecze z rzędu. Spotkanie w pucharze z Legią (które zakończyło się po oddaniu tego wydania „Wokół Śląska” do druku - red.) i starcie w sobotę ze Śląskiem. Któres z nich traktujecie priorytetowo?

W szatni rozmawiamy zarówno o jednym, jak i o

drugim meczu i nadajemy im taką samą rangę. Żadne z tych spotkań nie jest dla nas mniej ważne i w obydwu chcemy osiągnąć korzystne rezultaty. Chcemy wychodzić z nich zwycięsko, ale mamy świadomość, że życie może nas zweryfikować. Dlatego, tak jak mówię, twardo stąpamy po ziemi i ciężko pracujemy, żeby w tym roku zrobić dla Podbeskidzia coś wielkiego, o czym do tej pory nie mogliśmy tu marzyć.

● Już przygotowujecie się na treningach specjalnie pod Śląsk?

Najpierw rozegramy spotkanie z Legią i nie możemy pracować nad dwoma rywalami jednocześnie. Nie mamy niestety tyle czasu. Myślimy o Śląsku, ale na dokładne przygotowanie się do tego spotkania, tylko pod kątem tego rywala, będziemy mieli krótki mikrocykl. Nasi rywale nie są jednak anonimowi. Na pewno w ciągu tych dwóch dni otrzymamy od sztabu dodatkowe wskazówki odnośnie sobotniego meczu, ale na tym poziomie wszyscy się już znamy i nie musimy zgłębiać gry rywala w szczególności obszerny sposób.

● To jaką drużyną jest Śląsk Wrocław?

Przed sezonem wielu mówiono o tym, że to może być słabszy sezon w wykonaniu wrocławskiej drużyny, ale nie zapominajmy, że to zawsze jest Śląsk. To marka, która pokazuje swoją wartość w lidze, której należy się respekt za to, co osiągnęła w tych 25 kolejkach. Musimy podejść do tego meczu z szacunkiem, jak do każdego rywala. Nie możemy lekceważyć nikogo, ale też nas nikt nie może lekceważyć, co już kilkakrotnie pokazaliśmy.

● A na kogo z graczy Podbeskidzia muszą uważać zawodnicy Śląska?

Zawsze można wymieniać nazwiska - mówić o jednym graczy, czy drugim, a w sobotę okaże się, że najważniejszy okazał się trzeci lub czwarty. Każdy z nas może udowodnić swoją wartość i pokazać atuty pod bramką rywala, czy bardziej w destrukcji. Każdy mecz jest inny, a my mamy około 26 chłopaków, którzy chcą grać i strzelać bramki. Nie liczy się dla nas kto okaże się najbardziej wartościowym

zawodnikiem, bo liczy się tylko to, żebyśmy wygrali mecze. Dlatego jeśli mam odpowiedzieć, kto może być największym zagrożeniem, to powiem tak: każdy z nas. U nas nie ma jednostek, jest drużyna. Niejeden sezon już pokazał, że zespół potrafi kreować lidera, ale on zawsze jest efektem pracy wszystkich.

● O co w końcowej fazie sezonu zasadniczego walczą Podbeskidzie?

Miejsce w pierwszej ósemce jest dla nas realne, bo do każdego meczu podchodzimy wyjątkowo. W taki sposób, jakby to miał być nasz ostatni mecz. Myślę, że to może być kluczem do naszego przyszłego sukcesu. Patrząc na terminarz całego sezonu, osiągnięcie czegoś może wydawać się trudne, ale już podchodzenie do każdego meczu jako do kolejnego kroku jest dużo łatwiejsze. To najkrótsza droga do tego, by po końcowym gwizdku móc się cieszyć z osiągnięć naszego zespołu.

● Na zakończenie wróćmy jeszcze do meczu. Jakie

PODBESKIDZIE BIELSKO BIAŁA

Trener: Leszek Ojrzyński
II trener: Piotr Tworek
Kierownik: Piotr Czark

Bramkarze
1. Richard Zajac 38 186/81
33. Michał Peskovič 33 188/88
97. Sebastian Madejski 18 184/71

Obrońcy
4. Gracjan Horoszkiewicz 20 191/81
5. Frank Adu Kwame 29 180/79
16. Pavol Stano 37 191/84
17. Dariusz Pietrasiak 35 186/81
21. Tomasz Górkiewicz 30 185/76
26. Bartłomiej Konieczny 33 193/92
30. Piotr Tomasik 27 177/72
32. Adam Pazio 22 182/72
37. Robert Mazan 21 180/75
50. Szymon Jarosz 18 189/82
90. Krystian Kolcak 25 180/72

Pomocnicy
7. Maciej Iwański 33 171/70
8. Piotr Malinowski 31 170/66
9. Dariusz Kolodziej 32 177/73
10. Marek Sokółowski 37 181/75
11. Anton Sloboda 27 178/70
13. Sylwester Patejuk 32 188/80
14. Damian Chmiel 27 174/73
18. Bartosz Sipiacka 23 184/70
20. Wojciech Trochim 25 180/76
22. Artur Lenartowski 27 192/79
27. Adam Deja 21 185/82

Napastnicy
15. Krzysztof Chrapek 29 170/62
23. Robert Demjan 32 181/76
77. Maciej Korzym 26 180/77
99. Idrissa Cisse 25 188/79

będzie sobotnie starcie Śląska z Podbeskidziem?

Dla mnie jasne jest, że chcę wygrać ten mecz. Najlepiej, gdyby udało nam się to zrobić do zera, bo wtedy również takie spotkanie ma większą wartość dla mnie, jako obrońcy.

Rozmawiał Mateusz Kondrat





Jesteśmy gotowi na walkę

Rozmowa z Tomem Hateleyem, pomocnikiem Śląska Wrocław

● Po pierwsze, gratulacje z powodu tego, że spodziewacie się pierwszego dziecka. Kiedy się o tym dowiedzieliście?

Jakieś 6 tygodni temu, ale zanim obwieściliśmy to światu, poczekaliśmy na pierwsze USG. Wróciliśmy do Anglii, zrobiliśmy je 1,5 tygodnia temu. To naprawdę niezwykle moment, gdy czekasz na narodziny pierwszego dziecka. Ale jest dobrze, wszystko jest świetne oprócz tego, że moja żona codziennie ma mdłości (śmiech). Jeszcze musi minąć trochę czasu zanim dowiemy czy to chłopiec, czy dziewczynka, ale to fantastyczne. Zawsze chciałem założyć rodzinę. Najpierw wzięliśmy ślub i to odpowiedni czas, by zrobić następny krok. To naprawdę ekscytująca sprawa.

● Jesteśmy po dwutygodniowej przerwie od ligi. Jak spędziła ten czas drużyna?

Ciężko pracując. Cały ten czas poświęciliśmy wymagającym treningom, żeby pozostać w formie. To byłoby głupie, gdybyśmy nagle ze względu na przerwę przestali ciężko ćwiczyć. Włożyliśmy dużo wysiłku w przygotowanie taktyczne, obejrzelśmy masę materiałów filmowych dotyczących naszej gry i skupiliśmy się na tym, co możemy poprawić. Każdy w szatni chce wygrać, chcemy pchnąć ten klub w jednym, dobrym

kierunku. To było najważniejsze w ciągu tych kilku tygodni i nie możemy się doczekać sobotniego meczu.

● Poza treningami uczestniczyliście również w kilku wydarzeniach, m.in. spotkaliście się z fanami w Arkadach Wrocławskich. Jak wrażenia po tym wyjściu?

Zawsze jest miło spotkać się z fanami. Chętnie biorę udział w takich wydarzeniach, angażuję się w takie akcje. Uważam, że to bardzo ważne, aby utrzymać kontakt z kibicami

i to jest coś, co piłkarze lubią robić. Po prostu świetnie jest czasami wyjść do naszych fanów i porobić wspólnie zdjęcia, czy rozdać autografy.

● Wracamy jednak do ligi, bo już w sobotę

Śląsk gra z Podbeskidziem. Innego celu niż zwycięstwo chyba przed sobą nie stawiacie?

Jak dla mnie nigdy nie ma innej opcji niż zwycięstwo. Nigdy nie przystępujemy do meczu z myślą o tym, że możemy go zremisować lub przegrać. Trzy

Zarówno jako całej drużyny, jak i poszczególnych graczy. Myślę, że poprawienie naszych wyników zależy od detali, które choć drobne, to jako całość robią dużą różnicę. Na przykład na 5 minut do końca meczu, gdy prowadzimy i mamy stały fragment gry, to nie powinniśmy się spieszyć z jego wykonaniem. W takich sytuacjach trzeba grać spokojnie, kontrolować przebieg spotkania.

● Wielu dziennikarzy zwróciło już uwagę na Twoją wysoką formę. To Twój najlepszy czas odkąd trafiłeś do Śląska?

● Jaką drużyną jest Podbeskidzie?

Gdy graliśmy z nimi ostatni raz, to było to bardzo wymagające fizycznie starcie. Patrząc w kontekście mojej pozycji - musiałem skupić się na zbieraniu drugich piłek i rozgrywaniu ich dalej. Wtedy przygotowaliśmy się do meczu w ten sposób i teraz też to robimy. Wiemy, że czeka nas prawdziwa walka, ale jesteśmy na nią gotowi. Jestem gotowy na bitwę i pozostali chłopcy również.

● Trener Pawłowski mówi, że najważniejsze jest teraz przekroczenie granicy

// Nie ma dla mnie innej opcji, niż nasze zwycięstwo w sobotnim meczu

punkty w sobotę są nam niezbędne, zwłaszcza w kontekście naszych wyników w ostatnim czasie. Musimy skupić się na tym, by kontrolować grę do samego końca i nie tracić bramek w ostatnich minutach. Jak już powiedziałem, ciężko pracowaliśmy nad takimi detalami i jestem w stu procentach gotowy do tego, by w sobotę zdobyć trzy punkty.

● Czego brakowało Śląskowi do tej pory, by wygrać mecz w roku 2015?

Naprawdę ciężko w kilku słowach opisać ten problem. Obejrzelśmy dużo materiałów dotyczących naszej gry.

Och, dziękuję. Prawdopodobnie tak właśnie jest. Czuję się pewny siebie i silny. Po prostu czuję, że jestem w dobrej formie, ale chętnie oddałbym ją za więcej punktów naszej drużyny. Od momentu, gdy przyszedłem do Śląska, czułem dużą odpowiedzialność występując na pozycji „szóstki”. Wiem, że to ważne, aby chłopcy za moimi plecami czuli się pewnie wiedząc, że występuję jako defensywny pomocnik. Odnajduję się w grze bliżej naszej bramki, myślę, że dobrze komunikuję się z chłopakami, ale czasami lubię też wyjść do przodu i wspomóc zespół w ataku. Cieszę się gdy zaliczam asysty, gdy... choć jeszcze to się w Śląsku nie zdarzyło, zdobywam gole. Stawiam sobie za cel, by mieć wpływ na grę drużyny. Jeśli moja forma pozwoli na to, by zespół zdobywał więcej punktów, to będę wtedy naprawdę zadowolony.

40 punktów. Myślisz, że po osiągnięciu tego celu będzie się Wam grało łatwiej?

To taka bezpieczna granica, na której bardziej skupiają się jednak trenerzy, niż my. Wszyscy martwią się o to, w jakiej jesteśmy formie, bo w tym roku nie wygraliśmy jeszcze meczu i bardzo chcą przekroczyć ten próg. Dla mnie to jednak po prostu kolejny krok, który musimy postawić, by na koniec sezonu być w miejscu, do którego dążymy.

● Jakiego meczu możemy spodziewać się w sobotę?

Wygranego. Tego możemy oczekiwać. Osobiście spodziewam się wymagającego fizycznie starcia, w które będziemy musieli włożyć masę pracy. I tak jak mówię, zakończonego naszym zwycięstwem, bo to w końcu ucieszyłoby wszystkich, prawda?

Rozmawiał
Mateusz Kondrat



ŚWIĘTA ZE ŚLĄSKIEM!

T... EKSTRAKLASA



VS



4 KWIETNIA | WIELKA SOBOTA | GODZ. 15:30

STADION WROCLAW, AL. ŚLĄSKA 1

Aż o 40 procent mniej za bilety zapłacą kibice, którzy wybiorą się na mecz Śląsk z Podbeskidziem Bielsko-Biała! Wrocławski klub przygotował dla nich wyjątkową promocję pod hasłem „Święta ze Śląskiem”.

Na wszystkie osoby kupujące bilety na mecz z Podbeskidziem w przedsprzedaży (także na te, które nie posiadają Kart Kibica) czekają wyjątkowe ceny. Wejściówka na trybuny B i D kosztu-

ją jedynie 15 zł (ulgowo 10 zł), zaś na trybuny A i C 25 zł (ulgowo 20 zł). W dniu meczu ceny wzrosną do standardowych, dlatego nie warto odkładać zakupu biletu na ostatnią chwilę i skorzystać z przedsprzedaży.

- Mecz z Podbeskidziem jest rozgrywany w specjalnym dniu. Wielka Sobota to czas rodzinny, w związku z tym chcielibyśmy, aby wrocławianie spędzili ten świąteczny dzień wspólnie ze Śląskiem. Postanowiliśmy

sprawić im więc świąteczny prezent i obniżyć ceny biletów na to spotkanie aż o 40 procent - mówi wiceprezes klubu Marek Drabczyk.

To jednak nie wszystko! Dzieci do 7 do 13 roku życia będą mogły kupić bilet za jedyne 10 zł, niezależnie od trybuny. W ich przypadku cena promocyjna będzie obowiązywała również w dniu meczowym.

- To odpowiedź na oczekiwania kibiców. Na początku sezonu otworzyliśmy Sektor Rodzinny, który okazał się

strzałem w dziesiątkę. Bilety dla dzieci za złotówkę cieszą się dużym zainteresowaniem, a trybuna ta już kilkakrotnie wypełniał się do ostatniego miejsca. Są jednak osoby, które nad atrakcje Sektora Rodzinnego przekładają obecność na innych trybunach. Stąd decyzja o wprowadzeniu do sprzedaży na mecz z Podbeskidziem biletu dziecięcego na pozostałe trybuny za jedyne 10 zł. Bilety dziecięce na Sektor Rodzinny nadal kosztować

będą jedynie złotówkę - wyjaśnia Marek Drabczyk.

Bilety w promocyjnych cenach można dostać we wszystkich czternastu punktach sprzedaży (ich wykaz znajduje się na stronie 2) oraz na stronie bilety.slaskwroclaw.pl. Szczegółowy cennik biletów na mecz z Podbeskidziem zamieściliśmy na stronie 4.

Serdecznie zapraszamy w Wielką Sobotę na Stadion Wrocław! Spędź te Święta razem ze Śląskiem!

BILETY W PRZEDSPRZEDAŻY 40% TANIEJ!

szczegóły na slaskwroclaw.pl

Jedenasta edycja akcji „Dzieci na stadionie”

Już po raz jedenasty w historii Śląsk Wrocław zaprasza najmłodszych kibiców na akcję „Dzieci na stadionie - uczymy się dopingować”. Tym razem młodzi fani WKS-u mają szansę obejrzeć kończący sezon zasadniczy mecz przyjaźni z Wisłą Kraków. Atmosfera na trybunach będzie wspaniała, a to doskonała okazja do pobicia rekordu frekwencji uczestników akcji WKS-u!

Trwają zapisy do 11. odslony akcji „Dzieci na stadionie - uczymy się dopingować”.

W poprzednich edycjach naszej inicjatywy na trybunach Stadionu Wrocław zasiadło łącznie blisko 50 tysięcy dzieci, które zostały zaproszone przez Śląsk. Zorganizowane grupy najmłodszych fanów zielono-białoczerwonych uczestniczyły w meczach z Arką Gdynia (ćwierćfinał Pucharu Polski 2011/12), GKS-em Bełchatów (1/8 finału Pucharu Polski 2012/13), Flotą Świnoujście (ćwierćfinał Pucharu Polski 2012/13), Wisłą Kraków (półfinał Pucharu Polski 2012/13),

Jagiellonią Białystok (1/8 finału Pucharu Polski), Lechią Gdańsk (30. kolejka ekstraklasy 2013/14) oraz Podbeskidziem Bielsko-Biała (34. kolejka ekstraklasy 2013/14), Górnikiem Łęczna (10. kolejka bieżącego sezonu) oraz Piastem Gliwice (12. kolejka bieżącego sezonu) i GKS-em Bełchatów (19. kolejka w tym sezonie).

Do tej pory najwięcej młodych fanów Śląska Wrocław wzięło udział w akcji „Dzieci na stadionie - uczymy się dopingować” w trakcie spotkania

pucharowego z Jagiellonią Białystok. Gościliśmy ich wtedy na trybunach blisko 7 tysięcy. Mamy nadzieję, że mecz przyjaźni z krakowską Wisłą przyciągnie jeszcze więcej młodych kibiców WKS-u! W trakcie tego meczu chcemy przekroczyć tę liczbę i pobić rekord!

W ramach akcji „Dzieci na stadionie - uczymy się dopingować” zapewniamy bezpłatne bilety dla dzieci ze szkół, klubów sportowych i placówek wychowawczych oraz dla ich opiekunów i ro-

dziców (dwoje opiekunów na piętnaścioro dzieci), opiekę wolontariuszy podczas meczu, naukę kulturalnego dopingowania wraz z kibicami Śląska, darmowy parking dla autobusów oraz atrakcyjne konkursy z nagrodami.

Akcja „Dzieci na stadionie - uczymy się dopingować” kierowana jest do dzieci z rocznika 1998 oraz młodszych. Na zgłoszenia od szkół, placówek opiekuńczych, klubów itp. czekamy do 26 kwietnia (niedziela) do godziny 20:00.

By zobaczyć na żywo zespół Śląska Wrocław, wystarczy wysłać na adres wks@slaskwroclaw.pl listę, zawierającą imię, nazwisko i numer PESEL osób, które mają pojawić się na stadionie. Nie ma limitu zgłoszeń! Akcja dotyczy grup zorganizowanych - minimum 15 dzieci. Na każde 15 dzieci dwoje opiekunów za darmo.

Mecz Śląsk Wrocław z Wisłą Kraków odbędzie się w środę, 29 kwietnia, o godzinie 20:30. Do zobaczenia na Stadionie Wrocław!



OLIMPIJSKI FC

- ☉ Murawa certyfikowana przez FIFA
- 💡 Oświetlenie typu LED
- 1 boisko 100x45m
- 📏 5 boisk 40x20m
- 🔥 Ogrzewanie

Amatorskie Ligi Piłkarskie
Urodziny na Boisku
Szkółka Piłkarska
Wynajem Boisk
Turnieje

Poznaj nowy wymiar footballu we Wrocławiu!

al. I.J. Paderewskiego 35 Wrocław tel. 694 406 306 www.OlimpijskiFc.pl facebook.com/OlimpijskiFc

www.dks.pl



Zintegrujemy **Twoją Poligrafię**

- kserokopiarki nowe i używane
- plotery
- materiały eksploatacyjne
- serwis urządzeń
- dzierżawa urządzeń



Centrala Gdańsk

ul. Energetyczna 15,
80-180 Kowale
Tel. 58 309 03 07
info.gdansk@dks.pl

Oddział Wrocław

ul. Wrocławska 9,
55-040 Bielany Wrocławskie
Tel. 71 725 42 54
info.wroclaw@dks.pl

Trening w ciemno na Oporowskiej

W ubiegłym tygodniu na stadionie przy Oporowskiej odbył się niecodzienny trening - piłkarze Śląska ćwiczyli z przygotowującą się do mistrzostw Europy reprezentacją Polski osób niewidomych.

Choć noszą opaski na oczach, to nie można im zarzucić braku przeglądu pola. Piłkę lokalizują dzięki „grzechotce” zainstalowanej w jej środku, a rywali po okrzyku voy (hiszp.: idę). Właśnie przygotowują się do mistrzostw Europy rozgrywanych w Anglii, a bazą swojego obozu uczynili Wrocław. Reprezentacja Polski piłkarzy niewidomych odwiedziła w piątek graczy ekstraklasowego Śląska i odbyła z nimi wspólną sesję treningową.

- To, że mogliśmy spotkać się z zawodnikami Śląska, poznać ich, wspólnie pograć w piłkę, to jest wielka nobilitacja dla naszych chłopców. Oni śledzą to, co dzieje się w futbolu. Większość z nich pochodzi z Wrocławia, w tym mieście teraz trenujemy. Jest nam naprawdę miło tutaj gościć - zaznaczał Lubomir Prask, selekcjoner reprezentacji, który pracuje w Dolnośląskim Specjalnym Ośrodku Szkolno-Wychowawczym dla Niewidomych i Słabowidzących we Wrocławiu.

Jego kadrowicze zawitali na Oporowską w ubiegły



FOT. KRYSZYNA PACZKOWSKA

piątek po godzinie 11. Przez pół godziny rozgrzewali się na głównym boisku, a później dołączyli do nich zawodnicy WKS-u. Zebranych przywitał trener Tadeusz Pawłowski, który wręczył im pamiątkową koszulkę i kalendarz oraz obiecał, że jeśli niewidomi reprezentanci tylko zechcą, to mogą zamienić biało-czerwone dresy na te z herbami Śląska. Później szkoleniowiec Wojskowych wybrał ośmiu

swoich zawodników, którzy wzięli udział w zajęciach pod okiem trenera Praska. Do wyjściowego składu zostali wyznaczeni Mariusz Pawelec, Krzysztof Danielewicz, Marco i Flavio Paixao, Mariusz Pawełek, Krzysztof Danielewicz, Tomasz Hołota i Milos Lacny.

- Pierwsze wrażenie? Ciemność i dezorientacja. Kompletnie nie wiedziałem gdzie jest piłka, więc dobrze, że można w takiej sytuacji li-

czyć na podpowiedzi z boku - dodawał Tomasz Hołota, który ze specjalną opaską na oczach wcielił się w rolę niewidomego piłkarza. - Staraliśmy się nie odstawać od chłopaków, ale było na pewno kupę śmiechu z tego jak sobie radziliśmy. Dobrze zobaczyć naszą reprezentację w takiej odsłonie i docenić jej starania. Wielki szacunek dla tych chłopaków, którzy pomimo braku wzroku potrafią operować piłką lepiej

od niejednego ligowca. Miło się patrzy na to, jak sobie radzą na boisku - zaznaczał waleczny pomocnik zielono-biało-czerwonych.

Pierwsze ćwiczenia miały za zadanie przyzwyczaić zawodników z ekstraklasy do nowych warunków. Wrocławianie rozgrzewali się z reprezentantami Polski i łapali kontakt z asystentami, którzy zza linii bocznych komentowali głosowymi pomaganiami w orientacji na murawie. Z czasem ćwiczenia stawały się coraz bardziej wymagające i włączone do nich zostały specjalne, mniejsze wersje udźwiękowionych piłek. Trening zakończyła seria rzutów karnych w stylu programu „Turbokozak” ze stacji Canal+ Sport.

- W parze byłem z Mariuszem Pawelcem i naprawdę dobrze nam się współpracowało. Widać, że trochę się hamował, aby przyspieszyć bieg i prowadzić piłkę w bardziej zdecydowany sposób. Piłkarze Śląska radzili sobie jednak świetnie, szczególnie w karnych, które również wykonywali z opaskami na oczach - mówił Przemysław Kowalewski, jeden z zawodników reprezentacji Polski niewidomych. - Miło na

chwile przyjechać na takie spotkanie, ale teraz wracamy do treningów i koncentrujemy się tylko na wyjeździe do Londynu - dodawał Przemek.

Od 20 do 30 sierpnia w Anglii zostanie rozegrany turniej finałowy mistrzostw Europy, wystąpi w nich 10 drużyn ze Starego Kontynentu, a wśród nich, z nadziejami na medale, reprezentacja Polski niewidomych. Zawodnicy, którzy w pogoni za marzeniami walczą dzień w dzień ze swoimi ograniczeniami, mają do pokonania jednak przeszkodę większą niż rywale na boisku. Jest nią finansowa bariera 100 tysięcy złotych, które niezbędne są, by wziąć udział w europejskim czempionacie. Kadra blind football zbiera fundusze na swój cel na specjalnej aukcji, którą znaleźć można na stronie www.polakpotrafi.pl/blind.

Do akcji przyłączyła się już piłkarska kadra pod wodzą Adama Nawałki, a swoje wsparcie zadeklarował m.in. jej kapitan Robert Lewandowski. My również zachęcamy do wsparcia naszych niewidomych sportowców! **Mateusz Kondrat**

Piłkarze wrocławskiego Śląska strzelili gola stereotypom

Zawodnicy Śląska skorzystali z zaproszenia Stowarzyszenia Diversja i odwiedzili wrocławską Żywą Bibliotekę. To pierwszy przypadek w historii, gdy zawodowa drużyna sportowa wzięła udział w takiej inicjatywie.

Człowiek jest jak książka i może opowiadać historię - z takiego założenia 15 lat temu wyszli duńscy założyciele Żywej Biblioteki. Za cel postavili sobie edukację o respektowaniu praw człowieka i szanowaniu różnorodności. Środkiem do jego osiągnięcia są ludzie-książki, reprezentujący grupy społeczne zmagające się ze stereotypami i uprzedzeniami. Ich historii wysłuchali wczoraj piłkarze Śląska Wrocław.



FOT. KRYSZYNA PACZKOWSKA

Zawodnicy zielono-biało-czerwonych odwiedzili wrocławską Mediatekę, gdzie czekała na nich potężna kolekcja Żywych Książek. Specjalnie dla nich przygotowano 21 „pozycji”, z których

mogli skorzystać i których historie mogli poznać podopieczni Tadeusza Pawłowskiego. Piłkarze mieli 30 minut na rozmowę z każdym z przedstawicieli różnych dyskryminowanych grup

społecznych. Każdy z nich wypożyczył przynajmniej dwie lektury.

Profesjonalną drużynę piłkarską do udziału w Żywej Bibliotece zaprosiło Stowarzyszenie Diversja, koordynujące inicjatywę w Polsce. - Piłkarze Śląska są idolami i przykładem do naśladowania dla bardzo wielu osób. Stąd pomysł, aby to właśnie oni pokazali, że można i należy wyciągnąć rękę od tych, którzy zazwyczaj są odpychani - mówi Dorota Mołodyńska-Küntzel, prezeska Stowarzyszenia Diversja.

Projekt Żywej Biblioteki powstał w 2000 roku w duńskim Roskilde na międzynarodowym festiwalu muzycznym. Przez ponad dekadę z

75 bibliotek rozsiadanych po całym świecie skorzystały miliony użytkowników, zarówno w sposób indywidualny, jak i grupowy. Nigdy jednak w takiej inicjatywie nie brała udziału cała zorganizowana drużyna sportowa. - Jeszcze czegoś takiego nie było. Rozmawiałam z Ronnim Abergelem, założycielem Human Library i był bardzo pozytywnie zaskoczony tym projektem. Spodobała mu się otwartość zarówno z naszej strony, jak i strony klubu, który zdecydował się skorzystać z zaproszenia - zaznacza pani Dorota.

Piłkarze Śląska Wrocław spędzili popołudnie na poznananiu różnorodnych historii. Przez ponad godzinę mogli czerpać z opowieści

byłych bezdomnych, więźniów, czy też przedstawicieli mniejszości narodowych i osób niepełnosprawnych. To wyjątkowe spotkanie z pewnością wywarło na nich duże wrażenie. - Nie wiedzieliśmy na początku, czego się spodziewać - czy spotkanie będzie w poważnej, czy luźniejszej atmosferze. Nie było jednak mowy o żartach, te historie były ważne i mamy wielki szacunek do tych ludzi, którzy zdecydowali się nam je opowiedzieć. Przy ich przeżyciach codzienne problemy wydają się błahe. To naprawdę robi wrażenie i jeśli będę miał jeszcze kiedyś okazję do przyścia tu, to na pewno to zrobię - ocenia bramkarz Śląska Mateusz Abramowicz. **Mateusz Kondrat**



**OFICJALNE
KOSZULKI
MECZOWE**

**NOWA CENA:
199 PLN**

**NOWA KOSZULKA
WYJAZDOWA**

URODZINY

Jeśli szukasz wyjątkowego miejsca
na organizację urodzin dla dziecka
ZAPRASZAMY NA STADION OPOROWSKA!

Zapewniamy:

- obecność piłkarza Śląska Wrocław
- powołanie do Dziecięcej Eskorty Śląska Wrocław
- zabawy z Orłem Ślązakiem
- oryginalny scenariusz imprezy
- opiekę wykwalifikowanych opiekunów
- upominek dla Jubilata
- możliwość zamówienia cateringu



Spełnij marzenia swojego dziecka!

e-mail: urodziny@slaskwroclaw.pl, kom: +48 695 205 788



#CoWidziałMachaj hitem internetu

Chochlik drukarski „Przeglądu Sportowego” najpierw sprawił, że uśmiechnęliśmy się do porannej kawy. Później niezawodni internauci zadbali o to, aby ten przyjemny wyraz twarzy nie opuszczał nas przez dłużej.



Według dziennikarzy „Przeglądu Spor-

towego” Mateusz Machaj urodził się gdzieś w okolicach 522 r. p.n.e. To szmat czasu, by zaobser-

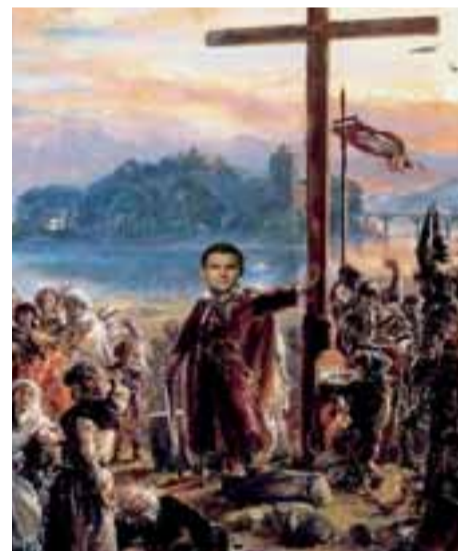
wować wiele ważnych dla ludzkości wydarzeń. Postanowiliśmy więc zachęcić internautów do

przygotowania grafik, które miały zobrazować, czego przez 2537 lat życia mógł doświadczyć długowieczny pomocnik Śląska.

Wasza pomysłowość przeszła nasze najśmielsze oczekiwania. Przez wiele dni otrzymaliśmy mnóstwo żartobliwie przerobionych obrazów i zdjęć. Wszystkie były

również opisywane hasztagiem #CoWidziałMachaj, dzięki czemu na pewien czas zawładnęliśmy internetem.

Dziękujemy za zaangażowanie w naszej zabawie i gratulujemy niezwyklej kreatywności. Prezentujemy kilka z wielu grafik, jakie zostały stworzone przy okazji akcji #CoWidziałMachaj.



ILUSTRACJE: INTERNET

Nasi w kadrach

Do doskonale spisali się młodzi piłkarze Śląska, którzy w ostatnich dniach przebywali za zgrupowaniami młodzieżowych reprezentacji kraju. Jakub Wrąbel i Kamil Dankowski wystąpili w reprezentacji U-19 przeciwko Gruzji (4:1 w pierwszym meczu, występ Dankowskiego oraz 0:0 w rewanżu, występ obydwu graczy). Z kolei Łukasz Wiech z drużyny juniorów starszych rozegrał dwa spotkania w kadrze U-18 przeciwko Łotwie i Ukrainie.

Pęktł milion

Podczas ostatniego meczu na Stadionie Wrocław z Legią Warszawa kibice Śląska Wrocław przekroczyli fantastyczną granicę. W pojedynku ze stołeczną drużyną gościliśmy milionowego widza na oficjalnych spotkaniach zielono-biało-czerwonych rozgrywanych na tym obiekcie. Na Stadionie Wrocław piłkarze Śląska występują od 28 października 2011 roku. Od tamtej pory rozegrali na nim 67 oficjalnych meczów, co daje średnią niemal 16 tysięcy osób obecnych na jednym spotkaniu.

Obiekt przy Al. Śląskiej już kilkakrotnie zapełniał się po same brzegi, co pozwoliło pobić kibicom WKS-u frekwencyjny rekord Polski podczas meczów ligowych. Po brzegi wypełnia się też Sektor Rodzinny - podczas meczu z Legią po raz kolejny w tym sezonie odnotowaliśmy na nim komplet, tj. 2900 osób!

REKLAMA



WICAR TAXI

TA SAMA STAWKA
W DZIEŃ I NOC

71 34 20 777 | 725 71 71 71

TYLKO
2,40
ZA KM


STIGA



www.stiga.pl

Ślązacy w Australii

Piłkarze Śląska nie tylko rozgrywali wspaniałe mecze dla Wrocławia. Mało kto wie, że przed laty stanowili również o sile polonijnych klubów w Australii. Dwaj z nich – Mieczysław Jurecki i Kazimierz Kowalec – wystąpili nawet w reprezentacji tego kraju!

 Sylwetkę Mieczysława Jureckiego – legendarnego napastnika i zarazem kapitana Śląska, który reprezentował barwy WKS-u w drugiej połowie lat 50. ubiegłego wieku - przedstawiliśmy na łamach Wokół Śląska pod koniec 2011 roku. Jurecki przyszedł do CWKS Wrocław (tak wtedy nazywał się Śląsk) przed sezonem 1955. Trafił do Wrocławia w ramach odbywania służby wojskowej ze Spójni Bielsko-Biała. Rok później wywalczył z wojskowymi awans do II ligi. Zielono-biało-czerwone barwy reprezentował do sezonu 1959. Na początku 1960 roku wyjechał do Australii. Zgłosił się na apel PKOL, by pomóc przeżywającej kryzys Polonii Melbourne. We Wrocławiu - doceniając jego zasługi dla klubu - zorganizowano mu uroczyste pożegnanie przed meczem z Calisią Kalisz, inaugurującym sezon 1960 na stadionie przy Oporowskiej.

Jurecki szybko okazał się sporym wzmocnieniem swojego nowego klubu. W pierwszym sezonie zdobył dla Polonii 12 bramek, znacznie przyczyniając się do zdobycia pierwszego w historii klubu mistrzostwa stanu Wiktorii. Sukces ten powtórzył w następnych rozgrywkach. Ponadto z 17 bramkami na koncie został królem strzelców Ligi Stanu Wiktorii (1961) i otrzymał wyróżnienie dla najlepszego zawodnika stanu - Sporting Globe Medal. W 1963 Jurecki dotarł do finału Pucharu Australii, gdzie jego Polonia po ciężkim boju przegrała z klubem czeskich emigrantów - Slavią Melbourne. W pierwszym meczu padł bezbramkowy remis, zaś w rewanżu Slavia wygrała 3:2.

W tym sezonie w Polonii Melbourne pojawił się drugi były gracz Śląska - Kazimierz Kowalec. Zawodnik ten przyszedł do WKS-u (wówczas CWKS) z ŁKS-u na początku 1955 roku. We Wrocławiu odrabiając wojsko występował prawie rok, po czym wrócił do Łodzi.



Rok 1960: Mieczysław Jurecki siedzi z piłką.



Rok 1988: Zdzisław Kostrzewa w pierwszym rzędzie z piłką.

W maju 1964 roku Jurecki dwukrotnie zagrał w reprezentacji Australii w towarzyskich potyczkach przeciwko Evertonowi. W tym dwumeczu wyraźnie górą byli Anglicy, zwyciężając 8:2 i 5:1. W pierwszym pojedynku w reprezentacji Kraju Kangurów zagrał też Kowalec.

W ciągu 4,5 roku gry w barwach Polonii Melbourne Jurecki zdobył dla tego klubu 57 bramek w oficjalnych meczach. Przez prawie 50 lat był pod tym względem klubowym rekordzistą. Dopiero w ubiegłym roku wyprzedził go Kacper Hubiak. W połowie 1965 roku Jurecki opuścił Melbourne i na jedną rundę przeniósł się do Polonii Sydney. Wiosną 1966 roku na kilka miesięcy wrócił do Polski. Występował wówczas w rezerwach Śląska, ale zadebiutował też w ekstraklasie. Zaliczając połówkę meczu z Zagłębiem Sosnowiec został pierwszym zawodnikiem w historii WKS-u, który grał w barwach naszego klubu na trzech poziomach ligowych.

W czerwcu 1966 Jurecki ponownie udał się do Australia

lii i w lipcu zadebiutował w barwach Slavii Melbourne. W tym klubie w 1968 roku zakończył swoją bogatą karierę piłkarską.

Kowalec grał w Polonii Melbourne do 1971 roku, zaś od 1968 równocześnie był trenerem Biało-Czerwonych.

Trzecim byłym piłkarzem Śląska w barwach Orłów z Melbourne był Tadeusz Rachwalski. Zawodnik ten trafił na Oporowską na początku 1969 roku. Dwukrotnie, przed i po Józefie Kurzei, był kapitanem drużyny. Z wojskowymi awansował do ekstraklasy (1973), zdobył brązowy medal mistrzostw Polski (1975) i Puchar Polski (1976). Po tym ostatnim sukcesie odszedł do Gwardii Warszawa. Następnie wyjechał do Australii i na początku 1979 zadebiutował w Polonii, w barwach której grał do 1981. Miał swój udział w awansie jedenastki z Melbourne do Ligi Stanu Wiktorii, a rok wcześniej w sezonie 1980 był grającym trenerem Biało-Czerwonych. Do awansu Polonistów poprowadził zaś Kazimierz Kowalec, który objął drużynę po Rachwalskim.



Rok 1960: Pożegnanie Mieczysława Jureckiego przed wyjazdem do Australii.

Bramkarz Zdzisław Kostrzewa zaczynał przygodę z piłką w Lotniku Wrocław. W 1973 trafił do występującego wówczas w ekstraklasie Zagłębia Wałbrzych, gdzie spotkał obecnego trenera Śląska - Tadeusza Pawłowskiego. Na początku 1976 przeszedł do Zagłębia Sosnowiec. Po dwóch latach - za namową Pawłowskiego - Kostrzewa chciał wrócić do Wrocławia i grać w Śląsku. Na ten transfer nie zgadzali się jednak sosnowieccy działacze, dlatego na Oporowskiej zadebiutował dopiero po rocznej karencji, latem 1979 roku.

W ciągu pięciu sezonów gry w WKS-ie zdobył wice mistrzostwo Polski (1982) i brązowy medal ekstraklasy (1980). Następnie przez trzy lata bronił bramki II-ligowej

PROBLEMY Z IMIONAMI

Australijczycy mieli spore problemy z wymową polskich imion, dlatego w składach Polonii Melbourne figurowali Barney Kostrzewa, Mike Jurecki, Kaz Kowalec i Tad Rachwalski.

Śłęzy. W 1987 wyjechał do Australii i został zawodnikiem Polonii Melbourne. Już w pierwszym sezonie grając w barwach Orłów, zdobył z tym klubem mistrzostwo stanu Wiktorii. Było to trzecie - i jak na razie ostatnie - takie trofeum w historii Biało-Czerwonych.

Kostrzewa zawiesił buty na kołku w 1989 roku. Niestety, nie dożył do swoich 36. urodzin. Dwa lata później - 18 maja 1991 roku - zginął w wypadku podczas pracy. Został pochowany w Melbourne.

Kostrzewa był pierwszym, ale nie jedynym byłym graczem Śląska, którego miejsce ostatniego spoczynku znajduje się w Melbourne. W grudniu 2013 roku w tym mieście zmarł i został pochowany Sławomir Sarna. Ten wychowanek ŁKS-u Łódź grał w Śląsku przez dwa lata podczas służby wojskowej. W sezonie 1962 zaliczył komplet meczów i pełnił we wrocławskiej jedenastce obowiązki kapitana. Po wojsku wrócił do ŁKS-u, a na początku lat 70. wyemigrował z rodziną do Australii.

Spora grupa piłkarzy Śląska reprezentowała też barwy drugiej australijskiej Polonii, tej z Sydney. Chronologicznie pierwszy był Kazimierz Witczak, który w latach 1961-62 w wówczas II-ligowym Śląsku odrabiał służbę wojskową. Następnie na jeden sezon wrócił do Lecha Poznań, by latem 1963 wyjechać do Australii. W Polonii Sydney grał do 1968 roku. Jesienią 1965 do tego klubu trafił Ryszard Krawiarz (we Wrocławiu spędził dwa drugoligowe sezony 1959-60) i na pół roku wspomniany wcześniej Jurecki.

W pierwszej połowie lat 80. ubiegłego wieku grającym trenerem Polonii Sydney był Zygmunt Garłowski - kapitan pierwszej mistrzowskiej drużyny Śląska. W tym okresie barw jedenastki z Sydney bronili też trzej inni złoci medaliści z 1977 roku: Zygmunt Kalinowski (1981-82), Henryk Kowalczyk (1983-84) i młodszy brat Zygmunta - Ireneusz (1983-84), a także grający w Śląsku wcześniej Bogdan Wiśniewski, Henryk Owczarek i Henryk Sobczyk.

Byli Ślązacy odnosili sukcesy także w Australii. Kalinowski został uznany najlepszym zawodnikiem Ligi Stanu Nowa Południowa Walia w 1982 roku, zaś trzy lata później tym tytułem uhonorowano Henryka Sobczyka.

Bracia Garłowscy w połowie lat 80. ubiegłego wieku wrócili do Polski. Ireneusz został wówczas zawodnikiem Pafawagu Wrocław, zaś Zygmunt zaliczył epizod w Polarze. Latem 1985 popularny Zyga został asystentem pierwszego trenera WKS-u Henryka Apostela. Jego trenerska przygoda ze Śląskiem trwała jeden sezon. Następnie ponownie wyemigrował do Australii. Po latach nosił się z zamiarem powrotu do Wrocławia. Niestety, nie zdążył. Zmarł w dalekim Sydney 1 czerwca 2007 roku. Po kilku miesiącach rodzina sprowadziła jego szczątki do Wrocławia i w lutym 2008 roku został pochowany na Cmentarzu Osobowickim.

Krzysztof Mielczarek

RODZINNY BILET VIP



Stadion Wrocław



Zabierz rodzinę na mecz i zapłacić za jeden bilet.

kontakt:

+48 784 063 100

+48 728 308 936

szczegóły oferty:

sprzedaz@stadionwroclaw.pl

www.stadionwroclaw.pl

NOWOŚĆ!

